

Objawienie według G. #4

Byłeś doskonałym judaszem,
Bożym odpadkiem z zepsutego ziarna.
Im więcej dostrzegam, tym bardziej nienawidzę,
bo jestem cieniem przepędzającym fałszywe światło.
Twoje gasnące tchnienie sprawiło,
że noc rozbłysnęła mrokiem sprawiedliwości,
dzięki sile ambrozyjskiego młota, z niemożliwą rozkoszą
pozwoliłem zdechnąć twojej spodlonej świętości.
Moja wiara w ciebie nigdy nie istniała,
czyhałem tylko, aż przemęczysz swoje pokłady dobra
i odmotasz chochoła haniebnego zberezeństwa.
Podążysz za mną, ślepy grzeszniku,
tam, gdzie Bóg cierpi w tobie i przez ciebie.
Bądź gotów na esencję bólu,
jaki wyleje się z ciebie wszystkimi otworami
w nowym wymiarze szkaradnego duchowieństwa,
a czerwień to jedyne, co będziesz widzieć –
rozbełtany żywioł, który nie słyszy wyrzutów sumienia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Julius Throne, dodano 01.01.2020 08:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.